

## Meldunki kolejników radzieckich o przedterminowym wykonaniu dostaw zbożowych

MOSKWA. Do premiera Rządu Radzieckiego — JÓZEFA STALINA napływają w dalszym ciągu meldunki od kolejników, pracowników sowchozów i ośrodków maszynowo-traktowych o przedterminowym wykonaniu państwowych dostaw zbożowych.

Pracownicy rolnictwa socjalistycznego obwodu kujbyszewskiego zameldowali o wykonaniu z nadwyżką i przedterminowo planu dostaw zbożowych dla państwa. Dostawy pszenicy jarej przekroczyły już 10.500.000 pudów, tj. o 1.680.000 q więcej niż wynosiły dostawy tej kultury w roku ub.

Wyd. A  
Rok II

Proletariusze wszystkich  
krajów, łączcie się!  
Cena 5 złotych  
Nr 267 (373)

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemyśl - Krosno, czwartek 28 września 1950

## Pragnąc uczcić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej apel huty „Pokój” podejmują setki załóg zakładów pracy całej Polski

Apel robotników huty „Pokój” znalazł niezwykle żywy oddźwięk wśród załóg robotniczych zakładów pracy całego kraju. Pragnąc uczcić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej wielkiego zwycięstwa klasy robotniczej oraz godnie powitać zbliżający się II Światowy Kongres Pokoju, klasa robotnicza Polski odbywa zebrania załogowe, na których podejmuje konkretne zobowiązania podniesienia wydajności pracy i wytworzenia ponadplanowej produkcji.

Masowo odpowiedzieli na wezwanie huty „Pokój” robotnicy huty „Florian”.

„Do dnia 6 listopada br. — 900 ton surówki ponad plan, tak my, wielkopieczownicy odpowiemy na niebne knowania podlegaczy wojennych” — stwierdził z mocą wśród długotrwałych owacji przewodnik pracy Hugon Wilk.

Ogólna wartość zobowiązań podjętych do dnia 6 listopada br. przez załogę huty „Florian” przekracza sumę 74 milionów zł.

BIELSKO. 91 indywidualnych oraz 14 oddziałowych zobowiązań

dalszego wzmocnienia wydajności pracy i zwiększenia tempa produkcji podjęła załoga zakładów przemysłu lnianego „Lenko” w Bielsku, odpowiadając na wezwanie robotników huty „Pokój”.

Załoga górnośląskich zakładów w Gliwicach podjęła dnia 25 bm. wezwanie robotników huty „Pokój”.

Do czynu włączyli się robotnicy wszystkich oddziałów produkcyjnych tak kobiety jak i młodzież, podejmując indywidualne i zespołowe zobowiązania

wzmocnienia produkcji i podniesienia wydajności pracy, co przyczyni się do wytworzenia dodatkowej produkcji o ogólnej wartości 170 milionów zł.

WROCLAW. Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju robotnicy wrocławskiej fabryki wagonów odpowiadają na apel huty „Pokój” zobowiązaniem przedterminowego wykonania produkcji pierwszego roku Planu 6-letniego, zwiększenia oszczędności zakładu i przyspieszenia obiegu środków obrótowych.

WARSZAWA. Pierwsi w stolicy podjęli apel huty „Pokój” w dniu 26 bm. robotnicy budowlani.

Murarz Edward Słupecki zobowiązuje się: wyszkolić na podręczny 30 niewykwalifikowanych robotników tak, aby osiągnął co najmniej 150 proc. normy, podnieść średnią wydajność z 300 do 360 proc. normy.

Delegat na I Polskiej Kongres Pokoju, ob. Czajka, również zobowiązuje się od 1 października dawać 360 proc. normy i wyszkolić 18 podręcznych

Kierownik brygady sztuksatorskiej, Eugeniusz Kawałowski, zobowiązuje się wykonywać 300 proc. normy i wyszkolić 6 podręcznych. Zatrudniony na budowę GUS — Roman Olczak deklaruje, że wyszkoli 18 podręcznych i mówi: „Będę wykonywać 230 proc. normy, zamiast 200 proc., żeby podlegaczom wojennym pokazać, że my nie z bronią w ręku, ale z kielnią w ręku idziemy w przyszłość”.

## Pierwsza szkolna kopalnia naftowa w Polsce

Dział szkolenia zawodowego CZPN realizując wytyczne IV i V Plenum KC PZPR przystąpił do wprowadzenia nowych norm szkolenia młodych kadr dla przemysłu naftowego.

W tym celu przystąpiono do uruchomienia w Krośnie kopalni szkolnej. Kopalnia ta zbudowana od podstaw wyłącznie przez samych uczniów, stanowi zwrot w dotychczasowych formach szkolenia zawodowego.

W roku 1951 uczniowie szkół naftowych uzyskają najnowocześniejsze urządzenia dla nowej kopalni szkolnej, które Polska otrzyma ze Związku Radzieckiego.

## Z frontu akcji siennej

# Siew żyta dobiega końca

Prace jesienne w województwie rzeszowskim trwają nadal bez przeszkód z niesłabnącym rozmachem.

PGR-y i spółdzielnie produkcyjne kończą już akcję siewną. M. in. siewy całkowicie wykonały PGR-y Mikulice, Zawada, Boguchwała, Bykowiec, Narol i inne, oraz spółdzielnie produkcyjne Jurówek, Skowierzyn, Bobrowka, Lisówek, Nienowice-Sośnica i Kalników.

Ogółem w województwie żyto zasiano w 95 proc., pszenicę w 60 proc.

## KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał depeszę do KC Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii

WARSZAWA. Z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał na ręce sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii Harry Politta depeszę następującej treści:

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii na ręce sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii towarzysza HARRY POLITTA.

Droży towarzysze!

Z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii przesyłamy Wam gorące braterskie pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy w imię żywotnych interesów brytyjskiej klasy robotniczej, jej walki o postęp i socjalizm, o pokój i braterską współpracę między narodami.

Jesteśmy przekonani, że partia Wasza, prowadząc uporczywą, konsekwentną kampanię przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym, usiłującym rzucić ludzkość w odmętów wojny światowej, — szczerze nie będzie wysiłków dla zespolenia klasy robotniczej i całego ludu angielskiego we wspólnym frontie walki przeciw podpalaczom świata, przeciw amerykańskim agresorom, o przyjaźń między narodami, o trwały pokój.

KOMITET CENTRALNY  
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

## Depesza Ho Szi-Mina do Prezydenta Bolesława Bieruta

WARSZAWA. W odpowiedzi na życzenia przesłane przez Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA z okazji święta narodowego

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
BOLESŁAW BIERUT

Dziękuję serdecznie Wam i Waszemu Rządowi za gratulacyjną depeszę z okazji naszego święta narodowego.

Prowadzimy cały naród Vietnamu do spolegowania jego siły bojowej, aby walka jego przeciwko kolonizatorom francuskim i interwentom amerykańskim mogła przynieść nam jak najwyższe zwycięstwo, które da naszemu krajowi wolność i możliwość aktywnego udziału w obronie demokracji i pokoju na całym świecie.

PRZEWODNICZĄCY DEMOKRATYCZNEJ  
REPUBLICI VIETNAM  
HO SZI-MIN.

## Mechaniczną większość blok amerykańsko-brytyjski przeforsowuje punkty obrad Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK. W dniu 25 września na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia ONZ trwała w dalszym ciągu debata generalna, w której wystąpił m. in. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Ernest Bevin.

Bevin poparł nielegalną decyzję Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei i pochwalił agresję amerykańską przeciwko narodowi koreańskiemu. Po Bevinie przemawiał delegat Filipin — Romulo, który poparł w całej rozciągłości propozycje Achesona.

Na posiedzeniu poniedziałkowym przemawiał także delegat Republiki San Domingo — Días Ordóñez, który twierdził, że agresja przeciwko narodowi koreańskiemu pozostaje rzekomo w zgodzie z zasadami karty ONZ.

Po delegacie Republiki San Domingo zabrał głos przedstawiciel Jugosławii Kardel, który dopuścił się oszczerczych wypadów przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Następnie Kardel przedstawił Zgromadzeniu projekty dwóch rezolucji, zmierzających do ograniczenia roli Rady Bezpieczeństwa w ONZ.

Po Kardelu przemawiał delegat Unii Południowo-Afrykańskiej, Kuby i Republiki San Salvador, którzy poparli wniosek Stanów Zjednoczonych, zmierzający do zniesienia zasady jedyności w Radzie Bezpieczeństwa.

NOWY JORK. Na wtorkowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprą-

wozaniem Komisji Głównej, dotyczącym porządku obrad Zgromadzenia oraz nad skierowaniem poszczególnych spraw do różnych komisji.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad wnioskiem Komisji Głównej, zalecającym odłożenie do następnej sesji debaty nad „Deklaracją o prawach i obowiązkach państw”. Delegat kubański i delegat Wenezueli domagali się rozpatrzenia tej sprawy na obecnej sesji.

Związek Radziecki, Polska i Stany Zjednoczone poparły zalecenie Komisji Głównej.

W celu odwrócenia uwagi opinii publicznej od terronu uprawianego w Grecji przez reżim monarcho-faszystowski, blok amerykańsko-brytyjski przeforsował w Komisji Głównej wniosek zalecający rozpatrzenie przez Zgromadzenie sprawy pod nazwą „Zagrożenie niezależności i integralności terytorialnej Grecji”.

Delegat Radziecki — Paniuszkin.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

## Rekord murarski ZMP-owców Nowej Huty

KRAKÓW. W ramach zobowiązań realizowanych dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej 12-osobowy zespół murarski Piotra Ożańskiego i Stanisława Szczygły z 51 brygady ZMP w Nowej Hucie ustanowił nowy, młodzieżowy rekord murarski, układając w ciągu 8 godz. pracy 66.232 cegły.

Piotr Ożański, który był uczestnikiem I Polskiego Kongresu Pokoju i jest delegatem na Światowy Kongres Obrónców Pokoju w Londynie, oświadczył:

„Jestem szczęśliwy, że naszymi osiągnięciami w pokojowym budownictwie udowodnia my światu, jak drogim jest dla nas pokój i jak potrafimy o niego walczyć przez pracę nad szybkim wybudowaniem naszego, pierwszego socjalistycznego miasta, które stanowi symbol naszej lepszej przyszłości”.

## Pracownicy Biura Konstrukcyjnego huty w Stalowej Woli pracują na nowych, zrewidowanych normach

Liczni metalowcy udawadniają nierealność dotychczasowych norm w przemyśle metalowym domagają się wprowadzenia norm nowych, które będą odpowiadać udoskonalonej technice produkcyjnej. Za ich przykładem poszli również pracownicy Biura Konstrukcyjnego Huty Stalowa Wola, którzy na naradzie produkcyjnej przeprowadzili rewizję swoich norm. W złożonym przez nich oświadczeniu czytamy:

„My, młodzi pracownicy Biura Konstrukcyjnego Huty Stalowa Wola, doceniając wagę zadania, jakie zostało na nas nałożone, przez Plan 6-letni postanowiliśmy zwiększyć swą dotychczasową wydajność pracy przez przyjęcie nowych norm, które zo-

stały wprowadzone w życie po naradzie produkcyjnej w dniu 20 bm. Nowe normy przyjęliśmy jednogłośnie i postanawiamy wyżyć wszystkie siły, aby w krótkim czasie dorównać procentowi wyrobienia według starych norm. My, młodzi konstruktorzy i kreślarze jesteśmy ZMP-owcami doskonale rozumiejącymi potrzeby kraju. Dlatego wyteżoną pracą przyspieszamy wykonanie Planu 6-letniego, a tym samym budowę socjalizmu w Polsce.

Wzywamy wszystkie biura konstrukcyjne w przemyśle całego kraju do zwiększenia wydajności pracy przez zmianę dotychczasowych norm”. (Następują podpisy 31 pracowników Biura Konstrukcyjnego).

## Silnymi kontratakami wojska ludowe zadają nieprzyjacielowi duże straty

PEKIN. Dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w komunikacie, ogłoszonym we wtorek rano, podaje, że wojska amerykańskie, nacierające na Seul, po zmobilizowaniu wszystkich swych sił, podejmują zaciekle ataki, usiłując przerwać linie obronne jednostek armii ludowej.

W wyniku silnych kontruderzeń oddziałów armii ludowej — nieprzyjaciel ponosi duże straty.

Oddziały armii ludowej, działające w rejonie Seulu, nawiązały walkę wręcz z wojskami amerykańskimi, usiłującymi przedrzeć się do śródmieścia. W ciągu kilku dni walk w rejonie Seulu oddziały armii ludowej położyły trupem lub raniły ponad 2.500 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich oraz zniszczyły wiele sprzętu wojennego.

Ludność Seulu i Kennia (przedmieście Seulu) z niezwykłym patriotyzmem i ofiarnością bierze udział w obronie miasta.

PEKIN. Ogłoszony w Pheianie 26 września wieczorem komunikat dowództwa naczelnej armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej podaje, że na wszystkich frontach jednostki armii ludowej toczą zaciekle walki z wojskami amerykańskimi i zadają nieprzyjacielowi duże straty.

25 września oddziały amerykańskiej piechoty morskiej usiłowały z kilku stron wdrzeć się do Seulu. Oddziały armii ludowej stawiają zaciekle opór wojskom amerykańskim. W walkach tych ponad 1500 amerykańskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany. Wojska ludowe zniszczyły znaczną ilość sprzętu wojennego w tym 5 czołgów i 10 dział różnego kalibru.

W rejonie rzeki Naktong oddziały armii ludowej toczą zaciekle walki z kontratakującymi wojskami nieprzyjacielskimi.

# Obrońcy Seulu uczą naród hartu i męstwa

MOSKWA. „Prawda“ zamieściła korespondencję Borzenki z Korei, poświęconą bohaterkiej obronie Seulu.

Minęło 10 dni od chwili wylądowania 40-tysięcznego desantu amerykańsko-angielskiego w Inczon, którego głównym celem — według zeznań jeńców — pisze korespondent — było zajęcie Seulu. W ciągu tych 10 dni wojska agresorów straciły znaczną część swego sprzętu wojennego, poniosły duże straty w ludziach, jednakże postawione zadania nie wykonały. Awanturniczy charakter desantowej operacji, którą Mac Arthur chciał po traktować jako utworzenie drugiego frontu, staje się z każdym dniem coraz bardziej jasny.

Określenie połączonej floty anglo-amerykańskiej dokonały przed wysadzeniem desantu intensywnego ostrzału artyleryjskiego umocnień nadbrzeżnych. Ale z chwilą, gdy rozpoczęło się lądowanie, okręty desantowe znalazły się pod ogniem osłabiającej artylerii koreańskiej, kulomiotów i salw karabinowych.

Opór wojsk armii ludowej — pisze Borzenko — wywołał zamęt i panikę na okrętach. Pierwsza próba desantu nie powiodła się. Trzeba było wznowić ogień artyleryjski z okrętów i wezwać lotnictwo.

W ciągu pierwszych kilku dni ofensywę nieprzyjaciela wstrzymał jeden pułk artyleryjski i jeden batalion piechoty morskiej. Ludzie walczyli na śmierć i życie, ginęli, lecz nie cofali się. Dowództwo armii ludowej i władze

cywilne wydały nadzwyczajne zarządzenia w celu obrony miasta. Do Seulu forsownym marszem zdążyły posiłki, mieszkańcy miasta z gorączkowym pośpiechem budowali linie obronne, które potrafiłyby wstrzymać posuwanie się piechoty i czołgów nieprzyjacielskich. Obronę organizowano z uwzględnieniem zasad prowadzenia aktywnych działań bojowych. Obrona miasta kierowali ludzie, silnej woli, bezgranicznie wierni swemu ludowi. Wielu mieszkańców chwyciło za broń i na przedniej linii frontu bronilo miasta. Droga od Inczonu do przedmieść Seulu znacząca jest kęsem trupami agresorów. — Jeńcy amerykańscy nazywają ją drogą na golgotę. Bardziej trzeźwi spośród nich obawiają się, by Inczon nie stał się drugą Dun Kierką.

Mac Arthur wścieka się i rzucza nieustannie ludzi do ataku, chcąc za wszelką cenę zająć Seul. Ma on nadzieję, że zajęcie Seulu osłabi ducha narodu koreańskiego, stanie się atutem w brudnej grze amerykańsko-angielskiej na Sesji Zgromadzenia

Ogólnego Narodów Zjednoczonych i przyniesie mu nowy order.

Amerikanie — pisze dalej korespondent — posuwają się jeszcze naprzód. Zdołali oni zająć terytorium, które całkowicie wystarczy, by zmieścić na nim 40 tysięcy mogił. Oddziały armii ludowej bohatercko walczą, utrzymując swe pozycje nawet wówczas, gdy bezpośrednia łączność z sąsiedziami została przerwana. Obrona Seulu stała się obroną jak najbardziej aktywną. Na najbardziej niebezpiecznych odcinkach działają dziesiątki oddziałów strzelców doborowych, grupy ochotnicze, dokonywują śmiałych wypadów na wroga. Bohatersko walczą Seul stoją niewzruszenie jak skała. To nie bunkry i umocnienia powstrzymują Amerykanów, lecz ludzie wychowani przez partię pracy, ludzie, którzy w tyłu walkach okazali się silniejsi od ognia, żelaza i kamienia.

Ani kroku wstecz — pisze w zakończeniu Borzenko — oto hasło robotników Seulu, którzy zasnali pierwszą stodołę wolności. Obrońcy Seulu uczą naród hartu i męstwa.

Wojska armii ludowej wierzą, że niedługo jest chwila, gdy przejdą one do kontrofensywy i zdruzgocą ostatecznie piracki desant.

## Sukcesami produkcyjnymi czczą chińscy robotnicy rocznicę proklamowania władzy ludowej

PEKIN. Nowymi sukcesami produkcyjnymi uczczą chińskie mary pracujące 1-szą rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Z ca-

łego kraju napływają codziennie liczne meldunki o nowych osiągnięciach robotników przemysłu i transportu.

I tak m. in. kolejarze prowincji północno-wschodnich zobowiązali się zwiększyć przewozy ładunków, zmniejszyć zużycie paliwa oraz zlikwidować opóźnienia pociągów. Robotnicy warsztatów remontowych w Kimusze wykonali na długo przed terminem roczny plan remontu wagonów. Jedną z brygad parowozowych w prowincji Heilung'ang przebiegła 1.860.000 km w ciągu 2 lat bez remontu. Brygada ta postanowiła dla uczczenia rocznicy proklamowania Chiny Ludowych przebiec 2.000.000 km bez remontu.

## Reakcyjne plany przedstawicieli krajów imperium brytyjskiego

LONDYN. W Londynie rozpoczęły się obrady przedstawicieli krajów imperium brytyjskiego na temat t. zw. „pomocy“

dla krajów Azji Południowej i Południowo-Wschodniej.

Sprawozdawca dyplomatyczny dziennika „Daily Worker“ ujawniając istotny charakter tej konferencji pisze:

„Omawiane będą sprawy dalej jeszcze idącego wciągnięcia krajów Azji Południowej i Południowo-Wschodniej do planów wojennych amerykańskich i brytyjskich imperialistów.“

Jak wynika z głosów prasy londyńskiej, konferencja ma także inny, ukryty cel, a mianowicie zmontowanie bloku wojskowego dla stłumienia ruchów narodo- wozwolenych w krajach Azji Południowej i Południowo-Wschodniej pod szyldem „walki przeciwko komunizmowi“. Przyznaje to w szczególności konserwatywny dziennik „Daily Telegraph and Morning Post“.

## Wspólna deklaracja rządów Ludowej Bułgarii i NRD

SOFIA. W wyniku rokowań pomiędzy delegacją rządu Ludowej Republiki Bułgarskiej i tymczasowego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które w atmosferze szczerzej przyjaźni i pełnego zrozumienia toczyły się w Sofii w okresie 23—25 września, podpisana została wspólna deklaracja. Stwierdza ona m. in., że:

Rząd Ludowej Republiki Bułgarskiej i Tymczasowy Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — we wspólnym dążeniu do umocnienia trwałego pokoju, przyjaźni i współpracy między narodami, uważają, iż podstawowym zadaniem jest ogólne wzmocnienie obozu pokoju, ze Związkiem Radzieckim na czele walczącego przeciwko imperialistycznym agresorom.

Równocześnie z deklaracją podpisany został również protokół o sfinansowaniu płatności poza handlowych oraz porozumienie o współpracy kulturalnej.

## Stały delegat ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa J. Malik odpowiedział na 4 pytania Komitetu Walki o Pokój w Baltimore

NOWY JORK. Istniejący w stanie Maryland Komitet Walki o Pokój, wyrażając dążenie szerokich kół narodu amerykańskiego do zapewnienia pokoju, wystosował w imieniu mieszkańców stanu i miasta Baltimore następujące pismo do stałego delegata ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa — Jakuba Malika:

### DROGI PANIE MINISTRZE!

Żyjąc nadzieję, że obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpatrzy sprawę pokojowego uregulowania działań wojennych, prowadzonych w Korei, oraz głównych rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, ludność Baltimore wystosowała list otwarty do rządu amerykańskiego i radzieckiego za pośrednictwem delegacji, reprezentujących je w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Prosimy o przyjęcie w dniu 19 września br. niewielkiej delegacji, która wręczy Panu ten list.

Wystosowaliśmy ten list otwarty, licząc na to, że szczerze i publicznie odpowiedzi obu rządów stworzą podstawę, na której mogą być podjęte pokojowe rozmowy jedynej drogi do zapobieżenia trzeciej wojnie światowej.

Jesteśmy przekonani, że wojna nie jest nieunikniona, że można znaleźć drogę pokojowego uregulowania tych rozbieżności, które spowodowały, że znajdujemy się u progu wojny atomowej. Dzisiaj ostrzej, niż kiedykolwiek bądź, dotąd stoi sprawa czy istnieć ma jeden świat, czy też żaden.“

List, podpisany przez przeszło tysiąc mieszkańców Baltimore, w tej liczbie przez 95 duchownych i działaczy społecznych, stawia następujące 4 pytania:

1) Czy Rząd Pana udzieli przyrzeczenia, iż nie zastosuje pierwszej bomby atomowej?

2) Czy popiera Pan propozycję w sprawie powszechnego rozbrojenia i zakazu broni atomowej przez wszystkie państwa przy ścisłym systemie kontroli i inspekcji, dokonywanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych?

3) Czy popiera Pan lub też czy zgodzi się Pan na propozycję w sprawie zwołania narady najwyższych kierowników Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w celu rozpatrzenia istniejących między USA i Związkiem Radzieckim rozbieżności, aby pomóc w osiągnięciu pokoju na całym świecie?

4) Czy popiera Pan nieskrępowaną wymianę idei i informacji między narodami tych dwóch krajów w celu osiągnięcia zrozumienia wzajemnego, które niezbędne jest dla długotrwałego pokoju?

Pytania te zadane zostały w niewzruszonej wierze, iż pozytywna odpowiedź utworzy drogę do pokojowych rozmów — jedynej alternatywy trzeciej wojny światowej. Od wyników takich prób, jak nasza, zależy miliony istnień ludzkich na całym świecie. Jesteśmy przekonani, że uwzględnian konieczność możliwie szerszego udziału narodów w ustaleniu wyników odbywających się obecnie rozmów i umożliwi Pan wręczenie tego orędzia w sprawie pokoju jednemu z członków naszej delegacji w dniu 19 września br.“

Analogiczne pismo przesłane zostało delegacji Stanów Zjednoczonych. Dnia 25 września wiceminister Malik przyjął delegację komitetu, w skład której weszli Gunther Vertheiner, Pastor Levy Miller oraz panie Mary Cleveland i Phyllis Suggar.

Malik udzielił tej delegacji pozytywnej odpowiedzi na wszystkie wymienione wyżej 4 pytania, postawione przez Komitet Walki o Pokój Stanu Maryland.

Członkowie delegacji wyrazili całkowite zadowolenie z powodu odpowiedzi Malika i zakomunikowali, że w tym samym dniu mają zamiar złożyć wizytę delegacji USA w ONZ, aby otrzymać oficjalną odpowiedź rządu USA na analogiczne 4 pytania. Rozmowa Malika z delegacją toczyła się w przyjaznej i ciepłej atmosferze.

Kierownik delegacji Vertheiner oświadczył Malikowi, że dążenie do utrwalenia i utrzymania pokoju, do zakazu stosowania broni atomowej i do pokojowego uregulowania wszystkich nierozstrzygniętych problemów między USA i ZSRR, jak również dążenie do zacieśnienia przyjaźni między narodem amerykańskim i radzieckim jest gorącym pragnieniem nie tylko wszystkich mieszkańców Baltimore i stanu Maryland, lecz również całego narodu amerykańskiego.

Delegacja wręczyła wiceministrowi Malikowi tekst odezwy do rządów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, pod którym widnieją podpisy 1.150 obywateli miasta Baltimore. Tekst odezwy zawiera 4 pytania, postawione Malikowi w przytoczonym wyżej piśmie.

Jednocześnie delegaci wręczyli Malikowi, celem opublikowania w prasie, tekst następującego oświadczenia Komitetu Walki o Pokój Stanu Maryland:

„Z głęboką nadzieją, że obecna Sesja Zgromadzenia Ogólnego będzie świadkiem założenia podstaw trwałego pokoju przez pokojowe uregulowanie wojny koreańskiej oraz głównych rozbieżności między USA i ZSRR, ludność Baltimore przesyła wam ten list otwarty. Wraz z olbrzymią większością narodu amerykańskiego jesteśmy przekonani, że wojna nie jest nieunikniona. W związku z rozwojem broni masowej zagłady, wojna między naszymi państwami byłaby wzajemnym wyniszczeniem się. Ani jeden dom nie pozostałby nieuszkodzony, ani jedna rodzina nie pozostałaby nietknięta. Sumienie całej ludzkości buntuje się przeciwko tej niepotrzebnej śmierci i zniszczeniu. Dzisiaj, jak nigdy przedtem, musi istnieć jeden świat lub żaden.“

Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, które walczyły ramię przy ramieniu przeciwko wspólnemu wrogowi, mogą i powinny znaleźć drogę, aby żyć w zgodzie. Pozbieżności, które istnieją, powinny być uregulowane przy stole konferencyjnym, a nie na polu bitwy. 50 tysięcy mieszkańców Stanu Maryland w głosowaniu na rzecz pokoju, przeprowadzonym przez Komitet Walki o Pokój, wypowiedziało się w przytaczającej większości za spotkaniem przedstawicieli USA i Związku Radzieckiego w celu uregulowania istniejących rozbieżności w drodze rozmów. W ich imieniu oraz w imieniu przeszło tysiąca przedstawicieli Baltimore, którzy podpisali list otwarty, wzywamy do wznowienia prób zapewnienia pokoju w drodze rozmów. My, którzy dźwigamy bieżące brzemie wojny, domagamy się, aby głos narodu, nawołujący wszędzie do pokoju, został uwzględniony.

Prosimy o odpowiedź na 4 pytania, które są istotne dla zagadnienia pokoju. Zadajemy te pytania głęboko przeświadczeni, że pozytywne odpowiedzi obu rządów zapewnią podstawę, na której może być oparty trwały pokój. Wzywamy rządy USA i Związku Radzieckiego do udzielenia przyrzeczenia, iż nie zastosują one pierwsze bomby atomowej. Jej zastosowanie byłoby moralnie nieuzasadnione i stałoby się sygnałem do rozpoczęcia trzeciej wojny światowej.

Wzywamy rządy USA i Związku Radzieckiego do przyjęcia zasady rozbrojenia powszechnego i surowego międzynarodowego zakazu broni atomowej, gdyż wysięg zbrojeń zawiera zarodek wojny, a nie pokoju.

Wzywamy rządy USA i Związku Radzieckiego do wyrażenia zgody na spotkanie między najwyższymi kierownikami rządu amerykańskiego i radzieckiego, gdyż jest to jeden z pokojowych sposobów uniknięcia wojny atomowej.

Wzywamy wreszcie rządy USA i Związku Radzieckiego, aby sprzyjały nieskrępowanej wymianie idei i informacji między narodami obu krajów

## Pod naciskiem opinii publicznej Sąd Najwyższy USA zniósł decyzję o uwięzieniu przywódców Komunistycznej Partii St. Zjednoczonych

WASZYNGTON. Sędzia Sądu Najwyższego USA Jackson unieważnił decyzję sądu apelacyjnego, która odmawiała 10 przywódcom Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych prawa pozostawiania na wolności za kaucją, do chwili rozpatrzenia ich sprawy w apelacji.

Jedenasty przywódca Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych — sekretarz generalny Dennis pozostaje w więzieniu pod fałszywym oskarżeniem „znieważenia“ kongresu. Decyzja sędziego Jacksona jest wynikiem szerokiej kampanii,

podjętej przez masy pracujące Stanów Zjednoczonych i innych krajów i domagającej się wypuszczenia na wolność przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

## Mechaniczną większością blok amerykańsko-brytyjski preforsowuje punkty obrad Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

(dalszy ciąg ze str. 1-ej)

podkreślił, że nie ma żadnych podstaw dla rozpatrywania tej sprawy przez Zgromadzenie, ponieważ blok amerykańsko-brytyjskiemu chodzi tu wyraźnie o zamaskowanie terrorystycznego charakteru obecnego reżimu w Grecji i odwrócenie uwagi opinii publicznej od ucisku uprawianego przez monarcho-faszystów ateńskich wobec ludu.

Następnie poprosił o głos delegat Polski dr. Suchy. Delegat Polski zapowiedział do Zgromadzenia o usunięciu z porządku obrad sprawy pod nazwą „Zagrożenie niezależności i integralności terytorialnej Grecji“, ponieważ wiadomo powszechnie, że została ona wniesiona w wyraźnym dążeniu do zamaskowania ingerencji amerykańskiej w wewnętrzne sprawy Grecji.

Pod presją delegacji amerykańskiej Zgromadzenie mechaniczną większością głosów postanowiło wpisać ten punkt na porządek obrad. Tak samo pod presją amerykańską, mechaniczną większością Zgromadzenie uchwaliło wpisać na porządek obrad prowokacyjną skargę delegata kliki kuomintangowskiej pod nazwą „Zagrożenie politycznej niezależności i terytorialnej integralności Chin“.

Następnie odbyła się dyskusja nad sprawą stosunków państw należących do ONZ do Hiszpanii frankistowskiej.

Delegat Republiki San Domingo, poparł wniosek Boliwii i Peru oraz zażądał rewizji rezolucji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z 12 grudnia 1946 r. potępiającej reżim faszystowski

Przemawiający po nim delegat Polski dr. Suchy stwierdził, że uchwała z dnia 12 grudnia 1946 r. została powzięta na podstawie sprawozdania specjalnej podkomisji Rady Bezpieczeństwa, która doszła do wniosku, że sytuacja w Hiszpanii jest źródłem napięcia sytuacji międzynarodowej i że istnienie reżimu Franco stanowi zagrożenie dla pokoju.

Delegat Polski wskazał następnie, że Zgromadzenie podejmując decyzję o wykluczeniu reżimu faszystowskiego z ONZ zastrzegło sobie prawo rewizji tej decyzji w wypadku utworzenia nowego rządu w Hiszpanii lub w wypadku potrzeby podjęcia ostrzejszych kroków przeciwko reżimowi Franco. Mimo, że od 1946 r. nie zostały w Hiszpanii żądane zmiany, delegaci Republiki San Domingo, Peru i Boliwii domagają się zmiany stanowiska ONZ.

Mimo przekonywujących argumentów delegata polskiego, oraz delegata radzieckiego Babachodzajewa, który całkowicie poparł jego stanowisko, Zgromadzenie 45 głosami przeciwko 9, przy 2 delegatach wstrzymujących się od głosu postanowiło wpisać sprawę Hiszpanii frankistowskiej na porządek obrad.

Delegat kliki kuomintangowskiej wystąpił na posiedzeniu wtorkowym z protestem przeciwko wpisaniu na porządek obrad skargi Związku Radzieckiego przeciwko agresji amerykańskiej wobec Chin. Jednakże Zgromadzenie odrzuciło protest delegata kuomintangu i postanowiło 36 głosami przeciwko 6, przy 6 delegatach wstrzymujących się od głosu, wpisać ten punkt na porządek obrad.



**Inż. Jan Rogowski**

Sekr. ekonom. KW PZPR w Rzeszowie

**Mieleckie Zakłady Komunikacyjne wystąpiły z inicjatywą**

**Czcimy rocznicę Rewolucji Październikowej i otwarcie Światowego Kongresu Pokoju**

Masy pracujące miast i wsi polskich, na czele z klasą robotniczą, cześć rocznicę wielkich wydarzeń w historii ruchu robotniczego falą zobowiązań i osiągnięć produkcyjnych.

Największą, najbardziej przełomową datą w historii ruchu robotniczego jest niewątpliwie rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej. Rewolucja Październikowa, to początek ery wyzwolenia mas pracujących z pęt kapitalistycznej niewoli i budowania ustroju sprawiedliwości społecznej na całym świecie — ustroju, który wyzwala nieznaną dotychczas w dziejach ludzkości rozwój sił wytwórczych, podnosi poziom materialny i kulturalny mas pracujących w warunkach pokojowego budownictwa.

W roku bieżącym masy pracujące Polski będą czciły zobowiązaniami drugą doniosłą datę: otwarcie II Światowego Kongresu Pokoju.

Zalogi robotnicze z szeregu zakładów pracy z hutą „Pokój” na czele wykazują wspaniałą inicjatywę i organizację wokół tych zobowiązań dał wszechstronny ruch na froncie produkcyjnym, pod hasłem międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój, w walce o przedterminową realizację planu pierwszego roku sześciolatki.

Kampania zobowiązań posiada doniosłe znaczenie polityczne. Wzmacnia ona bowiem przywiązanie mas pracujących naszego kraju do Związku Radzieckiego i do wielkiego wodza całej postępowej ludzkości JÓZEFA STALINA, równocześnie zaś stanowi dalsze ogniwo nasilenia walki o pokój. Znaczenie gospodarcze kampanii polega na tym:

- że pozwoli ona na zlikwidowanie „wąskich gardeł” na zakładach pracy, polegając tym samym walkę o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych całego zakładu;
- że pozwoli postawić na należytych poziomach, nie zawsze jeszcze przez poszczególne zakłady pracy docenianą sprawę, wzmocnienia walki o zwiększenie

**Nowa kadra techników normowania pracy w budownictwie**

W dniu 25 bm. zakończył się kurs techników normowania pracy w budownictwie zorganizowany przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Rzeszowie. 20 uczestników kursu rekrutujących się spośród pracowników PPB i BPP zdało egzamin końcowy z wynikiem pomyślnym. W zakres przedmiotów wykładanych na kursie wchodziły m. in. kosztorysy, matematyka, bezpieczeństwo i higiena na pracy, nauka o Polsce i świecie współczesnym.

Kilku spośród kursistów, to pracownicy budowlani, którzy pomimo, iż nie posiadali wymaganego wykształcenia, dostali się na kurs za do brą pracę na budowach. Jednym z nich jest **Tadeusz Nalepa**, który przy stał do pracy w PPB w r. 1948 jako pomocnik ciesielski. W marcu br. ukończył kurs murarsko-ciesielski, a następnie kurs dla chromometrażystów. Wyróżniając się stale w pracy i nauce, wysunięty został po ostatnim kursie na stanowisko kierownika budowy. Drugi — to **Paweł Ożóg** który również za pilną i sumienną pracę otrzymał awans na kierownika budowy.

Spółród kursistów wyróżnili się również tow. **Janusz Drożdż** oraz **ZMP-owcy Janusz Zuber** i **Edmund Maciąg** — obaj synowie chłopów z pow. kolbuszowskiego.

Część uczestników kursu zasilili sekcyjną norm przy PPB, reszta zaś przydzielona zostanie do rejonowych przedsiębiorstw robót budowlanych. M. in. w zakresie czynności techników normowania pracy wchodzić będzie opracowywanie norm dla prac nie objętych jeszcze normami, kontrola wydajności pracy i podawanie jej wyników. Również do nich należy będzie kontrola istniejących norm drogą chromometrażu oraz kontrola warunków pracy i obsady stanowisk roboczych zgodnie z normami pracy.

oszczędności; że pomoże w usunięciu braków na odcinku kadr wykwalifikowanych przez bardziej systematyczne i wzmoczone szkolenie robotników, zwłaszcza wśród młodzieży i kobiet.

W naszym województwie wystąpiła z inicjatywą uczczenia obu tych rocznic załoga Wytwórczy Sprzetu Komunikacyjnego Nr 1. PZPR - owiec Kortyka, majster tokarski, prócz zobowiązań produkcyjnych postanowił wyszkolić do dnia 6 listopada br. 2 chłopców na tokarzy w IV grupie uposażenia.

Śladem tow. Kortyki zobowiązania podobne przyjęło na zebraniach oddziałowych działek partyjnych i bezpartyjnych robotników, zobowiązując się do wyuczenia na tokarzy, frezerów, monterów, ślusarzy, blacharzy itp. ponad 100 młodych chłopców i dziewcząt. Charakterystyczne, iż wśród biorących zobowiązania majstrów i wykwalifikowanych robotników nie brak i wielu ZMP-owców.

Wszyscy oni — partyjni i bezpartyjni, ZMP-owcy i niezrzeszeni — wykazują ogromny zapał i entuzjazm przy realizowaniu swych zobowiązań, które pozwolą m. in. na zlikwidowanie najważniejszego braku, jakim jest brak sił kwalifikowanych. Wzruszenie ogarnia na wideł pracowników, wykorzystujących każdą sekundę w czasie pracy, by podciągnąć niewykwalifikowanych robotników. Nierządkiem Kortyka i inni zapraszają do pracy do domu młodych robotników, by tam dokładniej im objaśnić jak odczytywać należy rysunki.

Nie wątpimy w to, że za przykładem ponad 50 pierwszych — pójdą dalsi wykwalifikowani robotnicy i majstrowie, pójdą inżynierowie i technicy zakładu i wszyscy oni, w większej aniżeli dotychczas mierze, będą kształcili chłopców i dziewczęta, stawiając sobie za zadanie osiągnięcie jak najwyższego odsetka szkolonych robotników.

Za przykładem mieleckich zakładów idą i inne fabryki w naszym województwie, których załogi przyjmują na swych oddziałowych zebraniach konkretne zobowiązania produkcyjne w zakresie ilościowym i jakościowym, przekraczania planów produkcyjnych, w zakresie oszczędności materiałowej, paliw, surowca, w zakresie zadań społecznych, kulturalnych i szkoleniowych.

**JAKA JEST ROLA ORGANIZACJI PARTYJNYCH NA TYM ODCINKU?**

Podstawowym zagadnieniem komitetów partyjnych jest troska o to, by zobowiązania nie były sporadyczne, lecz obejmowały jak największą ilość robotników, brygad, oddziałów, przyjmując formę zarówno indywidualnych jak i zespołowych zamierzeń. Komitety dbają dalej o to, by zobowiązania te były upolitycznione, t. j. by były dostatecznie przygotowane wśród załogi, by szły w parze z popularyzowaniem osiągnięć Związku Radzieckiego oraz wiązały się z zadaniami, jakie stoją przed Komitetami Obronców Pokoju, z naszymi postulatami na II Światowym Kongresie Pokoju.

Zadania organizacji partyjnych polegają i na tym, by większość zobowiązań przypadła na najbliższe dni: na koniec września i początek października.

Zadaniem dalszym jest stale i systematyczne kontrolowanie wykonywania zobowiązań przez rady zakładowe i ich doradze organy, jakimi są komitety współzawodnicstwa. Nie może być ani jednego posiedzenia Rady Zakładowej, na którym nie omawiano by osiągnięć, nie korygowano braków, jednym słowem nie kontrolowano stale i systematycznie przyjętych przez załogę zobowiązań.

Nie może być ani jednego posiedzenia agendy partyjnej, na której nie wysłuchano by sprawozdania przewodniczącego Rady w tej sprawie. Komitety partyjne wspólnie z Radą Zakładową i dyrekcją dbają o to, by przyjmowane zobowiązania były konkretnie przemyślane i szły w kierunku usuwania podstawowych braków, odczuwanych na każdym zakładzie pracy — w pierwszym jednak rzędzie, aby szły w kierunku ilościowego przekraczania planów produkcyjnych.

Zobowiązania przedlistopadowe winny objąć i inne gałęzie gospodarki narodowej (handel uspołeczniony, komunikację itp.), a więc również i rolnictwo.

Na wsi, szczególnie szeroki znajduje odzewik sprawa walki o pokój. I tu na czoło zobowiązań wysuwają się sprawy produkcyjne: a więc pełne wykonanie planów w skupie zboża, mleka, jaj, terminowe zakończenie akcji omłotów, likwidacji odlogów itd.

Akcja ta w naszym województwie obejmuje nie tylko PRG-y i spółdzielnie produkcyjne, lecz również i wielką liczbę gospodarstw indywidualnych.

Zarówno w mieście jak i na wsi, w celu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, w celu dalszej popularyzacji Związku Radzieckiego i doświadczeń jego mas pracujących w budownictwie socjalistycznym, polskie masy pracujące szerzej stosują formę za logowych oraz indywidualnych listów do załóg i przodowników pracy Kraju Ślad.

Inż. JAN ROGOWSKI.

**Nowozałożone spółdzielnie produkcyjne muszą być otoczone należyłą opieką polityczną O błędach powiatowej organizacji partyjnej w Lubaczowie**

Ponad tysiąc powstałych w Polsce spółdzielni produkcyjnych służy dziś jako wzór socjalistycznego gospodarowania na roli. Przekonują one zwłaszcza średniorolnych chłopów, pozostających jeszcze na ubożcu, wahających się, o wyższości kolektywnej gospodarki socjalistycznej nad gospodarką indywidualną, rozdrobnioną na małe i biedniejące gospodarstwa.

Nowe formy gospodarowania na roli winny przyciągnąć i zachęcić pozostałych małorolnych i średniorolnych chłopów do świadomego i dobrowolnego wstępowania na tory spółdzielczości produkcyjnej.

Jak w każdym innym powiecie i Komitecie Powiatowy PZPR w Lubaczowie przystąpił do dalszego organizowania nowych spółdzielni.

W jaki sposób jednak Komitet Powiatowy w Lubaczowie podszedł do tej sprawy?

II sekr. KP tow. Maziarz zapewnił, że w Załuzie przystąpiono do organizowania spółdzielni. Udajemy się więc do Załuzi pewni, że Komitet Powiatowy w Lubaczowie faktycznie organizował tu spółdzielnię.

Na miejscu okazuje się jednak coś wręcz przeciwnego.

Wieś Załuzę posiada około 150 rozdrobnionych, nie przewyższających 7 ha ziemi, gospodarstw. Należało więc tę otoczyć troskliwą opieką, prowadzić akcję uświadamiającą i polityczną, a robota ruszyłaby naprzód.

Stało się jednak inaczej. Komitet Powiatowy PZPR w Lubaczowie w maju, czerwcu i w pierwszej połowie lipca br. rozpoczął w Załuzie pierwsze prace organizacyjne. Chłopi załuzzańscy, żyjący w zacofaniu, ulegający wpływom i podszeptom wrogiej propagandy, nie bardzo chcieli przystępować do spółdzielni. Wahający się chłopci zaczęli jednak zapoznawać się z celem organizowania spółdzielni i w lipcu przystąpili ich już 7, a kilku następnych wyraziło chęć przystąpienia. Trzeba było wzmóc akcję uświadamiającą i spółdzielnia zostałaby zorganizowana. Komitet Powiatowy postąpił jednak inaczej. Rozpoczęta akcja szybko zakończono. Towarzysze z KP uważali widocznie, że spółdzielnia powstanie sama, a oni stanęli tylko rejestratorami faktu jej powstania. Zapomnieli widocznie o tym, że wroga wypierać należy z każdej pozycji, w przeciwnym razie, wróg będzie nas wypierać.

Nie otoczona odpowiednią opieką

Podstawowa Organizacja Partyjna tak przez Komitet Powiatowy jak i przez Komitet Gminny, nie potrafiła zdobyć się na wysiłek odparcia ataków wroga. Nienależycie uświadomieni politycznie towarzysze nie odpowiedzieli kontratakami na ataki wroga, lecz skłonili ucho do podszeptów wrogiej agitacji, przyjmując wahałą postawę.

Towarzysze z Załuzi zaczęli się chować, tłumaczyć a w rzeczywistości nie przeciwstawiali się wrogowi. KP musi ubojewić organizację partyjną z Załuzi, aby mogła ona zacząć atakować wroga klasowego, pozyskiwać dla budowy spółdzielni produkcyjnej nowych ludzi, kobiety i młodzież.

Tow. Adam Brzeziak członek egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej w Załuzi, członek Komitetu Gminnego w Lisich Jamach sam dotychczas nie przystąpił do spółdzielni, stojąc na boku, przyglądał się. Nie inaczej postąpił również tow. Antoni Pomagiel, agitator partyjny.

Komitet Powiatowy w Lubaczowie powinien pracę polityczną prowadzić do tego, aby członek Partii a w szczególności aktywista partyjny nie mógł skłaniać ucha wrogim podszeptom, nie wahać się, lecz ostro z całą bezwzględnością mógł tępić wroga.

W Załuzie praca polityczna nie powinna być zaniechana, przez KP lecz poprowadzona dalej aż do ostatecznego zbudowania spółdzielni produkcyjnej.

Komitet Powiatowy w Lubaczowie powinien wysłać w teren Załuzę towarzyszy silnych ideologicznie, znających dobrze zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej.

Z tych faktów KP powinien wyciągnąć odpowiednie wnioski, powinien uczyć się na swoich błędach. Przywódcy sławnej WKP(b) wskazywali na znaczenie pracy politycznej przy uspołecznianiu wsi, wskazywali na niewzruszoną zasadę dobrowolności, która może być tylko wówczas realizowana, gdy chłopci będą przekonani o słuszności tej drogi, kiedy sami zrozumieją wyższość ustroju socjalistycznego wsi nad zacofaną gospodarką drobnotowarową.

Bez odpowiedniej pracy uświadamiającej nie ma przygotowania politycznego do zakładania spółdzielni produkcyjnej.

Komitet Powiatowy w Lubaczowie powinien wyciągnąć z tego właściwe wnioski.

**Osiągnięcia i błędy Rady Zakładowej w mobilizacji załogi „Sanowagu” do wykonania Planu Sześcioletniego**

Poprzez związki zawodowe i organizacje masowe — te transmisji i dźwignie — Partia mobilizuje najszersze masy pracujące od wykonania imponujących zadań Planu 6-letniego.

Podstawowa Organizacja Partyjna i Rada Zakładowa Sanockiej Fabryki Wagonów zorganizowała już wiele zebrań, na których poprzez omawianie wytycznych Planu 6-letniego, poprzez obszernie dyskusje zaznajamiano załogę z konkretnymi zadaniami, jakie stoją przed zakładem pracy.

Plan 6-letni przewiduje wzrost produkcji Sanockiej Fabryki Wagonów o 150 procent, a zatrudnienia o 65 proc. w stosunku do roku 1949. — Te wielkie i zaszczytne zadania, jakie stoją przed załogą „Sanowagu” zostaną wykonane. Kierownictwo fabryki musi na czas zaopatrzyć robotników w materiały konieczne do wykonania planów produkcyjnych.

Mało jednak uwagi poświęcono dotychczas zagadnieniom socjalistycznej dyscypliny pracy, która pozostawia wiele do życzenia.

„Klasie robotniczej obca była zawsze anarchia, ponieważ klasa robotnicza ma w sobie wrodzone poczucie organizacji, do której przynależy ją zarówno sam proces produkcji jak i tradycja walki klasowej. Klasa robotnicza z najwyższą ojęcią odnosi się tym bardziej dziś do nierobów, łazików, bumelantów, ponieważ ma ona w sobie nie tylko wrodzone poczucie klasowej dyscypliny organizacyjnej, ale i świadomość, że nowy i sprawiedliwy ustrój społeczny można urzeczywistnić tylko przez wyteżoną ofiarę i planową pracę.” (Z przemówienia tow. B. BIERUTA na konferencji KW PZPR w Katowicach).

Walka z bumelantem i z tymi, którzy dezorganizują produkcję musi stać się masową, powszechną i zdecydowaną.

Mobilizowanie załogi do udziału w socjalistycznym współzawodnictwie pracy, to również jedno z naczelnych zadań, stojących przed Radą Zakładową i Podstawową Organizacją Partyjną

na. Wciągnąć należy wszystkich tak partyjnych jak i bezpartyjnych do konkretnej walki o plan.

Dużą uwagę poświęca się szkoleniu ideowo-politycznemu oraz zawodowemu, przez które Sanocka Fabryka Wagonów zdobyłaby nowe cenne kadry fachowców.

Równocześnie Rada Zakładowa dba o to, aby wytyczne planu doprowadzić do każdego robotnika i pracownika umysłowego. Czyż można bowiem mówić o pełnej mobilizacji załogi, gdy plany produkcyjne nie docierają do każdego robotnika? Robotnik musi czuć się w pełni współrealizatorem planu, musi również ulepszać plan.

Dotychczasowe wyniki pracy Rady Zakładowej w tym kierunku są jednak jeszcze niewystarczające.

Przy pełniejszym wykorzystaniu dotychczasowych osiągnięć, poprzez przewyżczenie błędów Podstawowa Organizacja Partyjna i Rada Zakładowa „Sanowagu” jeszcze śmieiej i lepiej realizować będą wytyczne V Plenum.

Dr.

# Chłopi woj. rzeszowskiego masowo wyjeżdżają do pracy w Nowej Hucie

Prowadzona od paru zaledwie tygodni przez oddział zatrudnienia przy Prezydium MRN w Rzeszowie akcja rekrutacji robotników niewykwalifikowanych do przemysłu budowlanego, a w szczególności do budowy miasta i fabryki Nowa Huta pod Krakowem, została należycie zrozumiana i doceniona przez małorolnych chłopów naszego województwa.

Ludzie ci zrozumieli, że tylko rząd robotniczo-chłopski jest zdolny do stworzenia im realnych warunków, w których mogą definitywnie stworzyć sobie i swoim dzieciom jasniejszą i lepszą przyszłość. Nie też dziwnego, że na wieść o uzyskaniu dobrych warunków pracy w Nowej Hucie, tak mężczyźni jak i kobiety zgłaszają się masowo w referatach pracy, terytorialnie właściwych prezydiów PRN do wyjazdu pod Kraków, gdzie mają zapewnione bezpłatne wzorowo urządzone kwatery, i za robek miesięczny wynoszący co najmniej 14.500 zł.

Niezależnie od tego robotnicy otrzymują dodatek rodzinny, pomoc lekarską, wczasy, rozrywki kulturalne, ubranie, buty ochronne itp.

Nadarzającą się sposobność dobrego zarobku, powinni wykorzystać również robotnicy pracujący dotychczas jeszcze u kulałów wiejskich. Zamiast pomieszczenia w oborze i pracy od świtu do zmroku, wynagrodzenia miesięcznego w wysokości je-

dnego lub dwu złotych i skromnego wyżywienia u kulała, tam w Nowej Hucie pod Krakowem mają zapewnione wzorowe kwatery, 8-godzinny dzień pracy, wynagrodzenie dziesięciokrotnie wyższe oraz zapewnione dobre wyżywienie po niskich cenach.

Oprócz wspomnianych warunków robotnicy w Nowej Hucie mają wielkie możliwości szkolenia zawodowego na kursach wieczorowych.

Liczne listy napływające od robotników naszego województwa z Nowej Huty do rodzin i znajomych, w których opisują wielkie możliwości zarobkowe, wzywają do przyjazdu pod Kraków.

Ludność wiejska, która zgłasza się na wyjazd, otrzymuje bezpłatne bilety na przejazd (koleją i PKS) oraz diety za czas przejazdu z domu do miejsca zatrudnienia. Oto zakończone jednego z selekistów robotników z powiatu kolbuszowskiego:

„Ludzie, nie ociągajcie się z wyjazdem do Nowej Huty. Pamiętajcie, że każdy dzień spędzony w domu, to strata jednego lub dwu tysięcy złotych, to zagrożenie się w biedocie kolbuszowskiej. Wszyscy, którzyśmy tutaj przyjechali, nie myślimy wogóle wrócić. Nie słuchajcie tych, którzy wam powiadają, że w Nowej Hucie będzie ci źle, bo oni chcą abyście nadal byli biednymi, nie mieli się w co ubrać i co zjeść, a na nich za darmo haro-

wali. Przyjeżdżajcie do nas, czekamy na was czyste kwatery, praca i dobry zarobek”.

Inny zaś robotnik z powiatu debickiego tak pisze: „Nie wiem dlaczego dotychczas siedzieliście na wsi. Tutaj w Nowej Hucie dopiero wiem że żyję. Osobiście przekonałem się, że odradzał mi wyjazd nie kto inny jak nasz wróg, który chciałby, aby wróciły czasy jaśniepańskie, by iść do niego pracować od świtu do nocy za 40 kromek posępnego chleba.

Zarobki tutaj są o wiele wyższe od tych, jakie nam proponowali we wsi na zebraniu werbownicy, utrzymanie całodzienne jest dobre i niedrogie. Przyjeżdżajcie, czekamy na was, a powiedzcie naszym dziewczętom, by także przyjechały, gdyż ich koleżanki są murarkami, obsługują windy i maszyny. Przyjeżdżajcie, czekamy!”

Listy naszych robotników z Nowej Huty świadczą niezbiecie o trosce i opiece Rządu o podniesieniu stopnia życiowej mas ludności wiejskiej, o realizacji podstawowych założeń sojuszu robotniczo-chłopskiego.

(L. St.)

## W Stalowej Woli powstaje nowy ośrodek zawodowego szkolenia

Przy ul. Hutniczej nieopodal huty w Stalowej Woli powstaje nowe pomieszczenie dla ośrodka szkolenia zawodowego, a mianowicie szkoła i internat dwupiętrowy dla 300 przyszłych hutników.

Jeszcze w czerwcu br. na miejscu budowy szumił las, a dziś widzimy mury internatu i fundamenty pod szkołę.

Jak nas informuje kierownik budowy ob. Bogucki, przy takim tempie robót internat zostanie oddany na surowo jeszcze w br. Całkowicie zaś zostanie wykończony na wrzesień 1951 roku. Takie tempo robót uzyskał zespół budowlany przez całkowitą mechanizację budowy, zastosowanie nowych systemów w pracy, współzawodnicтво oraz zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich: jak rytna walcowa do podawania cegły, zastępująca pracę 8 ludzi pomysłu ob. Boguckiego.

Na budowie widzimy żywo uwijających się robotników, zainstalowany transporter przenoszący ziemię i cegłę, nowoczesną mieszarkę, betoniarę, pompy do zaprawy i inne urządzenia, zastępujące pracę wielu ludzi.

„To nie tak jak w dawnej, sanacyjnej Polsce — mówi robotnik — co człowiek musiał harować za psi pieniądz i napracować się ile wlezie. Dzisiaj zastępuje nas maszyna, a my nią kierujemy. A będzie jeszcze lepiej”.

Przy budowie szkoły i internatu pracuje około 150 robotników, zrzeszonych w PZPR, ZMP oraz w Zw. Zaw. i biorącymi udział w długofalowym współzawodnictwie. Współzawodnicтво daje dobre wyniki, na co wskazuje przeciętna wydajność pracy załogi sięgająca 160 proc.

Co miesiąc odbywają się narady wytwórcze, na których omawia się wyniki współzawodnicтва i sposoby pracy. Najlepszymi бригаdami murarzy są zespoły Bibika i Kosiora.

Brygada Bibika, pracująca systemem dwójkowym wyrabia 150 proc. normy, a zespół Kosiora osiąga 126 proc. Dowiadujemy się, że nowe normy w budownictwie przyczyniły się do podniesienia wydajności pracy, a co za tym idzie do wzrostu zarobków robotnika. Np. Stanisław Bibik w ub. miesiącu zarobił 40 tys. zł, — a obecnie zarabia na dniówkę przeciętnie 1860 zł.

Szkoła i internat rosną „jak na drożdżach” i wkrótce będzie tu rozbrzmiewał wesół gwar młodzieży, szkolącej się na przyszłych budowniczych radosnego i szczęśliwego intrasocjalizmu. S. P.

## Jarosławskie społeczeństwo manifestuje swą wolę obrony pokoju

W sali Domu Żołnierza w Jarosławiu, odbyło się masowe zebranie mieszkańców miasta. Delegaci pow. jarosławskiego na Kongres Pokoju w Warszawie, zdawali sprawozdanie ze swego pobytu w stolicy i udziału w Kongresie. W pięknie udekorowanej sali umieszczono symbole walki o pokój, oraz portrety — Józefa STALINA, Prezydenta BIERUTY i Marszałka ROKOSSOWSKIEGO. Przebieg obrad transmitowano na miasto głośnikami.

Zebrań przewodniczył prezes PKOP Fr. Wolański. Po odegraniu hymnu narodowego i Międzynarodowy ki głos zabrał delegat na Kongres ob. Gilarowski, podkreślając znaczenie Kongresu w gigantycznej walce o pokój. Mówca cytował pamiętne

słowa wielkiej pisarki Wandy Wasilewskiej i opisywał manifestację uczestników Kongresu na cześć walczącego o wolność narodu koreańskiego.

Zywo oklaskiwano również przemówienie sekretarki jarosławskiej LK i przewodnika pracy Warchola który wzywał do walki o pokój przez wzmoczoną pracę, wyrażając niezachwiane przekonanie, że obóz pokoju zwycięży wojnę.

Po licznych przemówieniach i podsumowaniu dyskusji przez przewodniczącego PKOP i entuzjastycznych okrzykach na cześć Generalissimusa STALINA, Prezydenta BIERUTY, walczącej Korei Ludowej i pokoju, zakończono wiec.

Genowefa Wójcik

## Rzeszowscy leśnicy realizują pierwszy rok Planu 6-letniego

Z wielu Nadleśnictw położonych na terenie województwa rzeszowskiego bez przerwy napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu planów pracy na rok bieżący. W ten sposób leśnicy wyrażają swą solidarność z całą klasą robotniczą, dążącą do przedterminowego ukończenia wieloletniego Planu 6-letniego, planu budowy ustroju socjalistycznego w Polsce.

Oto kilka z licznych meldunków: Robotnicy leśni, gajowci i leśniczo-woje z Nadleśnictwa Państwowego w Horyńcu, opierając się na dotychczasowych osiągnięciach postanowili plan eksploatacji na rok 1950 ukończyć do dnia 1 grudnia br., a plan wywozu surowca drzewnego do dnia 15 grudnia br. Robotnicy leśni apelują równocześnie do kierownictwa Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Horyńcu o okazanie im pomocy, w formie skierowania części robotników rolnych oraz furmanek do pracy w lesie, tym bardziej, że prace polne są już na ukończeniu, a pra-

cownicy ci otrzymają zapłatę z Nadleśnictwa. Poza tym wzywają oni kierownictwo Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” do zaopatrzenia swych filii w pilniki do ostrzenia pił leśnych.

Pracownicy Nadleśnictwa Państwowego w Krośnie, zameldowali już o wykonaniu przedterminowo eksploatacji na IV kwartał br. w 100 proc. Plan wywozu surowca w skali rocznej wykonany został dotychczas w 70 proc., przy czym najlepiej wykazują się pracownicy leśnictwa Odrzykoń i Wola Komborska.

Nadleśnictwo Miejsce wykonało przedterminowo w całości plan wyrobu na r. 1950, podobnie jak i plan wywozu i upraw leśnych.

Nadleśnictwo Państwowe Dębica wykonało już w 100 proc. plan upraw, remontu dróg i plan ochrony. Plan remontu osiedli służbowych wykonany został dotychczas w 90 proc.

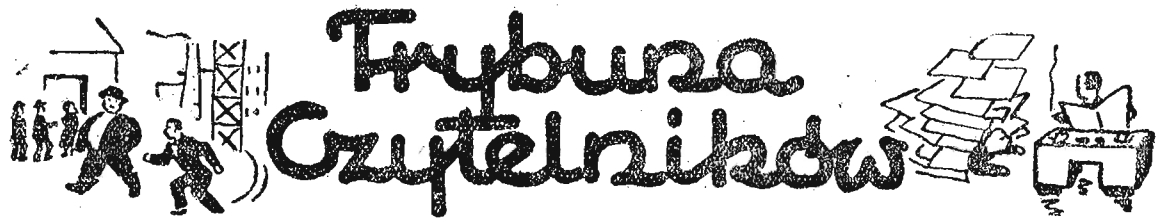
Pracownicy Nadleśnictwa Państwowego w Rozwadowie, przedterminowo wykonali plan pozyskania żywy, osiągając 120 proc. planu. Plan ochrony lasu wykonany został w 100 proc. plan hodowli, pielęgnowania upraw młodników w 90 proc., a plan eksploatacji w 80 proc.



**RZESZÓW**  
Dziur nocny: Apteka pod Głową ul. Jabłoskiego 1  
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 9 tel 10-00  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

**teatr**  
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny z powodu próby generalnej nowej sztuki „Grzegorz Dydała” — Mollera.

**kina**  
RZESZÓW — Apollo: Tragiczny pościg — pocz. seansów godz. 17.00 i 19.00  
RZESZÓW — Zachęta: Plomienie — pocz. seansów godz. 17.30 i 19.30



### Nieracjonalna oszczędność

Lekarz kolejowy dr. Ossadnik w Przeworsku obsługuje ponad 500 pracowników PKP i ich rodziny, jest lekarzem funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa oraz pracuje w Ubezpieczalni Społecznej. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach, częstokroć jego badania lekarskie są pobieżne, a leczenie chorych ogranicza się najczęściej do kilku dni zwolnienia od pracy.

Dla odciążenia przepracowanego lekarza, była czynna swego czasu filia lekarska dla pracowników kolejki wąskotorowej w Kańczudzie, gdzie tamtejszy lekarz dr. Serwin leczył około 140 pracowników kolejowych z rodzinami, wydawnie odciążając lekarza z Przeworska. Lekarz ten za godzinę dziennie poświęconą dla PKP otrzymywał 6 tys. zł miesięcznie, deputat węglowy i legitymację kolejową.

Widocznie wydatek ten wydał się Wydziałowi Zdrowia DOKP Kraków za wielki, gdyż od kwietnia br. filię lekarską w Kańczudzie zlikwidowano, przydzielając pracowników kolejki wąskotorowej do lekarza w Przeworsku. Prawdopodobnie filię w Kańczudzie zwinęto ze względów oszczędnościowych. Taka jednak oszczędność wcale nie jest racjonalna. Jeżeli tylko 10 pracowników miesięcznie byłoby zmuszonych korzystać z usług lekarza to pracownicy ci musza o godz. 6.45 wyjechać z Kańczugi i częstokroć odjechać z Przeworska dopiero o godz. 19.20, tracąc przez to cały dzień pracy.

W związku z tym pracownicy kolejki zwracają się do DOKP w Krakowie o rozpatrzenie ich prośby i ponowne otwarcie filii lekarskiej w Kańczudzie, zwłaszcza że dr. Serwin zgadza się pracować na poprzednich warunkach.

F. z. lekarska w Kańczudzie umieszczona w środku 46-kilometrowego odcinka kolejki jest bardzo pożądana, choćby ze względu na nagłe wypadki zachorowań. SB.

### Pracownicy nie mają czasu na czekanie

Przemysłowy świat pracy zwraca się z prośbą do Ubezpieczalni Społecznej, by porozumiała się z dr. Śmigiełskim, od której godziny będzie on przyjmował zgłaszających się pracowników do przesiewienia. Dotychczas bowiem termin wyznaczony od godz. 12—14-tej nie jest przestrzegany, wskutek czego udający się na przesiewienie pracownicy tracą po 2—3 godziny na czekanie.

### Odpowiedzi Redakcji

Ob. M. P. — Przeworsk. Radzimy zwrócić się w tej sprawie bezpośrednio do przewodniczącego Prezydium MRN. Jeżeli by prośba Wasza nie została pozytywnie załatwiona prosimy powiadomić o tym Redakcję. Uważamy, że ze względu na stan zdrowia Waszego ojca pokój ten powinniście otrzymać jak najszybciej.

Ob. J. K. PKP — Rzeszów. W związku z Waszym listem komunikujemy, że nowozakładane chodniki zawsze muszą być posypywane piaskiem.

Czytelnik — Rzeszów. Prosimy o podanie nazwiska i adresu, a wówczas poruszymy omawianą przez Was sprawę.

## Wystawa obrazująca życie i twórczość M. GORKIEGO

Z inicjatywy Zarządu Oddziału Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w piątek 29 bm. o godz. 15-tej w sali ORZZ przy ul. Tannenbaum 7 w Rzeszowie, nastąpi otwarcie wystawy obrazującej ży-

cie i twórczość M. Gorkiego. Zarząd Oddziału Miejskiego TTPR zaprasza społeczeństwo rzeszowskie, co udziału w otwarciu wystawy, które połączone będzie z odczytem o M. Gorkim.

### Pracownicy poszukiwani

Zatrudnimy natychmiast 300 pracowników niewykwalifikowanych, ZBROJARZY, ZDUNÓW, MALARZY i innych kwalifikowanych pracowników poza tym TECHNIKÓW i MAJSTRÓW BUDOWLANYCH. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 7 maja 1949 r. Zwrot kosztów podróży tam i z powrotem jednorazowo. Kwatery zapewnione oraz stół i łóżko. Zgłoszenia prosimy kierować na adres: PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE ZJEDNOCZENIE KRAKOWSKIE, Oddział 6 — Samodzielna Sekcja Personalna w Stalowej Woli. K-1062

### Ogłoszenia drobne

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Nisko na nazwisko Szelest Henryk. G-1053

Zagubiono książeczkę wojskową legitymację Zw. Zaw. Prac. Budowlanych Rzeszów na nazwisko Bąk Edward. G-1059

Zagubiono książeczkę wojskową, legitymację Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, legitymację mistrzowską na nazwisko Bellej Michał zamieszkały w Warzycach pow. Jasło. G-1060

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Krosno Młp. na nazwisko Wajda Franciszek s. Stanisława ur. 1912 r. G-1061

Zagubiono legitymację urzędową Nr 209 wydaną przez Inspektorat Szkolny w Rzeszowie i legitymację Związku Nauczycielstwa Polskiego na nazwisko Anna Kozowa. G-1063

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekretarz Odp. 16-00, Dz. Gosp., Dz. Koosp. — Rob.-Chłop. 1608 Sekretariat 1554. Dział Partyjny. Dz. Kult. 1398, Dział Depeszy (Redakcja nocna) 10-17. Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856 Państw. Przeds. Kolportaż. „Ruch” 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12. Oddziały: NOWINY PRZEMYSKIE — Oddział Redakcji w Przemysku, Plac na Bramie 12 S-I-12779 tel. 350. Druk. PKRZG Oddz. Rzeszów.